

ANNA SZCZEPAŃSKA-DUDZIAK
Szczecin

KONSULAT USA W POZNANIU – W CIENIU ZIMNOWOJENNEJ RYWALIZACJI (1946-1951)

*„Polska polityka wobec USA była najbardziej wyrazistą 'ofiara' przemian,
jakie nastąpiły w relacjach między dwoma obozami”¹.*

Po zakończeniu II wojny światowej dyplomaci Polski i Stanów Zjednoczonych realizowali swoją misję w trudnych warunkach politycznych, naznaczonych narastającą, zimnowojenną rywalizacją między Wschodem a Zachodem. Do czynników wpływających na skuteczność pracy dyplomatów i urzędników konsularnych należy zaliczyć zarówno odmienną sytuację geopolityczną Polski i Stanów Zjednoczonych, jak również zróżnicowany stopień fachowości służby zagranicznej obu państw. Amerykańska dyplomacja zachowała ciągłość działalności i korzystała z nowoczesnych narzędzi oddziaływania na polskie społeczeństwo, takich jak: kultura, informacja, działalność charytatywna, wymiana stypendialna. Ważnym atutem dla dyplomacji Stanów Zjednoczonych była sympatia polskiego społeczeństwa wobec tego kraju i jego przedstawicieli, rezydujących w zniszczonej wojną Polsce². Inaczej wyglądała polska służba zagraniczna przechodząca okres zmian, których konsekwencją były problemy kadrowe i coraz niższy stopień profesjonalizacji. Ponadto polscy dyplomaci przejmujący placówki podległe wcześniej rządowi polskiemu na uchodźstwie borykali się z trudną sytuacją materialną, a także wrogością ze strony obywateli USA i Polonii, niechętnych tworzącemu się w Polsce monopolowi partii komunistycznej.

Podjęta w artykule problematyka badawcza, dotycząca sytuacji i warunków pracy placówki konsularnej USA w Poznaniu, nie była do tej pory przedmiotem odrębnej analizy i stanowi przyczynek do poszerzonych badań nad funkcjonowaniem służby zagranicznej Stanów Zjednoczonych w Polsce po 1945 r. W opartym na polskich źródłach archiwalnych studium zostały przedstawione także działania podejmowane przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa wobec urzędników konsularnych USA w Poznaniu, które w istotny sposób ograniczały możliwość pełnej realizacji ich funkcji. Za cezury przyjęto lata 1946-1951, czyli

¹ J. Łaptos, A. Mania, *Dyplomacja polska wobec zimnowojennego podziału świata (marzec 1947 -grudzień 1955)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 6, 1944/1945-1980, W. Materski, W. Michowicz (red.), Warszawa 2010, s. 370-375.

² K. Grafa, *Walka o „serca i umysły”. Znaczenie „dyplomacji kulturalnej” jako narzędzia polityki zagranicznej USA w latach 1945-1961*, „Dzieje Najnowsze” 2009, nr 1, s. 96-110.

pierwszy okres funkcjonowania poznańskiej placówki konsularnej³, będący doskonałym przykładem wszystkich ówczesnych problemów w stosunkach Polski z USA.

SLUŻBA ZAGRANICZNA USA W POLSCE W OKRESIE ZIMNOWOJENNEGO NAPIĘCIA

Ambasada USA w Warszawie, podobnie jak placówki dyplomatyczne innych państw, których siedziby uległy w czasie wojny zniszczeniu, od wznowienia swej działalności (1 sierpnia 1945 r.) zajmowała kilka pokoi hotelu Polonia w Alejach Jerozolimskich 45. Ambasador Artur Bliss Lane, od swej nominacji w 1944 r., przez rok przygotowywał się do rozpoczęcia misji i skrupulatnie kompletował personel placówki, który początkowo liczył 13 osób, w grudniu 1945 r. powiększył się do 16 urzędników⁴, a w ciągu pierwszego roku pracy do 200 osób, co i tak nie zaspakajało wszystkich potrzeb placówki i nie gwarantowało szybkiego załatwienia spraw tysięcy interesantów zgłaszających się do ambasady, głównie po wizy i paszporty.

Pomimo niewątpliwych trudności, jakie napotykali amerykańscy dyplomaci w Polsce (braki w zaopatrzeniu, drożyzna, niekorzystny kurs dolara), Stany Zjednoczone rozwijały sieć placówek w naszym kraju. Zapowiedzią rozbudowy sieci konsulatów była rozmowa Lane'a z Bierutem podczas ceremonii składania listów uwierzytelniających (4 sierpnia 1945 r.). Wtedy też ambasador zaproponował utworzenie amerykańskich urzędów w Poznaniu, Krakowie, Łodzi, Gdańsku i Wrocławiu⁵. Po uzyskaniu zgody polskich władz, Departament Stanu USA w styczniu 1946 r. powołał na konsulów: Josepha F. Burtona w Gdańsku⁶, Howarda A. Bowmana w Poznaniu, M. Willamsa Blake w Krakowie i Stewarta E. McMillina w Łodzi⁷. Ta ostatnia placówka *de facto* nie powstała z powodu braku personelu⁸.

³ Konsulat USA w Poznaniu został reaktywowany w 1959 r.

⁴ Wykaz dyplomatów i urzędników konsularnych USA, wg *Foreign Service List* 1945, <https://catalog.hathitrust.org>. Pełny skład personelu ambasady oraz proces tworzenia placówki dyplomatycznej USA w Warszawie podaje także A. Mazurkiewicz, *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych wobec wyborów w Polsce w latach 1947 i 1989*, Warszawa 2007, s. 46-47 i n.

⁵ *Foreign Relations of the United States Office of the Historian* (dalej FRUS), *Foreign Relations of the United States: Diplomatic Papers, 1945, Europe*, Vol. 5: Telegram The Ambassador in Poland (Lane) to the Secretary of State, Warsaw, August 6, 1945, www.history.state.gov/historicaldocuments; A. Bliss Lane, *Widziałem Polskę zdradzoną*, Warszawa 2008, s. 194-200. Stany Zjednoczone nie zgodziły się na utworzenie konsulatów w Szczecinie i Wrocławiu, na czym zależało rządowi w Warszawie dążącemu do uznania zachodniej granicy, zob. J. Tyszkiewicz, *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945-1948*, Warszawa 2015, s. 33.

⁶ Szerzej na temat gdańskiej placówki: D. Czerwiński, *Działania aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Trójmieście na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych (zarys zagadnienia)*, „Słupskie Studia Historyczne”, 2013, nr 12, s. 221-238; J. F. Leich, *Foreign Service: A young U.S. Foreign Service in Gdańsk and Warsaw 1947-1948*, „The Polish Review”, 2010, vol. LV, s. 93-110.

⁷ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej AMSZ), z. 16, w. 38, t. 678, Nota ambasady USA w Warszawie do ministra spraw zagranicznych W. Rzymowskiego o powołaniu urzędników konsularnych, Warszawa 16 stycznia 1946 r.; Tymczasem już w sierpniu 1945 r. polskie MSZ udzieliło tymczasowego uznania 10 urzędnikom konsularnym ambasady USA (min. C. Burke Elbrick, Edmund J. Dorsz) L. Pastusiak, *Stosunki polsko-amerykańskie 1945-1955*, Toruń 2004, s. 56.

⁸ A. Bliss Lane, *op. cit.*, s. 251.

Od początku działalności ambasady USA *gros* czynności urzędowych stanowiły sprawy paszportowe osób, które planując wyjazd z Polski, zgłaszały się po dokumenty potwierdzające ich amerykańskie obywatelstwo. Zajmowały się tym były pracownice przedwojennego konsulatu generalnego USA, znające przepisy paszportowe. Jednak skuteczność działań ambasady w tej materii w większej mierze zależała od decyzji polskich władz, które niechętnie udzielały zgody na wyjazd z kraju⁹. Do rutynowych czynności urzędowych pracowników amerykańskich placówek należały kwestie rentowe i pomoc finansowa oraz poszukiwanie informacji na temat krewnych mieszkających w USA. Z czasem przybywało spraw, którymi zajmowali się dyplomaci i konsulowie USA w Polsce – doszły interwencje w sprawie obywateli USA, którym odebrano majątki w wyniku nacjonalizacji oraz protesty przeciwko przewlekłości działań polskich urzędów utrudniających załatwianie spraw majątkowych¹⁰.

Rozwijano również kontakty społeczne, będące dla amerykańskich dyplomatów źródłem rzetelnej wiedzy na temat aktualnej sytuacji w Polsce oraz represji stosowanych przez NKWD i polski aparat bezpieczeństwa. Ofiarami fali aresztowań obok Polaków byli również obywatele amerykańscy, co z kolei powodowało interwencje ambasadora Lane'a zarówno w polskim MSZ, jak i w Ministerstwie Sprawiedliwości¹¹.

Napięcie w relacjach ambasady z władzami polskimi nieco zelżało po tym, jak do Polski napłynęły kredyty amerykańskie i niemal natychmiast, w kwietniu 1946 r., wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski poinformował ambasadę USA o możliwości odwiedzania zatrzymanych osób oraz o wszczęciu procedur ułatwiających ustalenie amerykańskiego obywatelstwa, które dawało zatrzymanym nadzieję na wolność¹².

Po sfałszowanym referendum (1946 r.) i wyborach (1947 r.) nastąpiło pogorszenie stosunków polsko-amerykańskich. W Waszyngtonie rosło przekonanie o coraz większej zależności Polski od ZSRR, co przekładało się na zmiany w polityce USA wobec Polski, polegające na ograniczaniu pomocy finansowej, domaganiu się spłaty zadłużenia oraz wypłaty rekompensat za znacjonalizowane mienie należące do amerykańskich obywateli. Niebagatelny wpływ na pogorszenie wzajemnych relacji miała ewolucja stanowiska USA w kwestii niemieckiej, co antyamerykańska propaganda polskiego rządu wykorzystwała jako uzasadnienie nieracjonalnego odrzucenia amerykańskiej pomocy w ramach planu Marshalla¹³.

⁹ *Ibidem*, s. 220-221.

¹⁰ Konsul Edward Symans interweniował w WUBP w Poznaniu w sprawie obywateli USA, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN) Po 003/411/1, Meldunek specjalny do naczelnika Wydziału I WUBP w Poznaniu, 31 grudnia 1949 r.

¹¹ A. Bliss Lane, *op. cit.*, s. 225-228, 267; Wg L. Pastusiaka, do pierwszej interwencji ambasadora doszło 3 października 1945 r. w rozmowie Lane'a z Bierutem, L. Pastusiak, *Stosunki...*, s. 129.

¹² A. Bliss Lane, *op. cit.*, s. 227-228; Do najgłośniejszych incydentów z udziałem amerykańskich obywateli należała sprawa Curtisa Dagleya oskarżonego o gwałt oraz szeregowca Malvina Besta, który w Sosnowcu zastrzelił milicjanta. Obaj we wrześniu 1946 r. zostali przekazani władzom amerykańskim i przewiezieni do USA, szerzej na ten temat: L. Pastusiak, *Stosunki...*, s. 129-133; J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 31.

¹³ M. K. Kamiński, *W obliczu sowieckiego ekspansjonizmu. Polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec Polski i Czechosłowacji 1945-1948*, Warszawa 2005, s. 334-335; K. Michałek, *Mo-*

Przejawem nowego kursu Stanów Zjednoczonych, które powoli przestawały traktować Polskę jak samodzielny podmiot polityki międzynarodowej, była nominacja ambasadorska Stanton'a Griffisa (9 lipca 1947 r.), biznesmena związanego z przemysłem filmowym, bez doświadczenia politycznego¹⁴. Trudne warunki pracy amerykańskich dyplomatów oraz złożoność problemów, z którymi spotykali się podczas swojej misji, powodowały w kolejnych latach częste zmiany na stanowisku ambasadora. W lipcu 1948 r. nominację ambasadorską otrzymał John Gallman – tym razem był to dyplomata znający polskie realia jako sekretarz ambasady USA w Warszawie (1934 r.) i przedwojenny konsul w Gdańsku (1935-1938). Jego ponowny przyjazd do Polski był powodem podejrzeń o współpracę z CIA¹⁵.

W najgorętszym okresie zimnej wojny stanowisko ambasadora USA w Polsce objął Joseph Flack (30 listopada 1950 – 22 kwietnia 1955), zawodowy dyplomata, wcześniej pełniący misję w Kostaryce. Stany Zjednoczone dążąc do osłabienia wpływów ZSRR, prowadziły w tym czasie politykę polegającą na otwartej wrogości wobec rządu komunistycznego w Warszawie przy jednoczesnej budowie pozytywnych relacji ze społeczeństwem. Misja ambasadorska Flacka przypadła na czas pogorszenia stosunków na linii Warszawa–Waszyngton, czego efektem stała się redukcja personelu dyplomatycznego, odmowa organizacji lotów kurierski dla ambasady USA, sprawa oskarżeń o szpiegostwo Hermana Fielda bądź nieudana próba otwarcia konsulatu USA w Katowicach¹⁶.

Ostatecznym aktem zamykającym omawiany etap w relacjach polsko-amerykańskich było podpisanie przez prezydenta Harry'ego Trumana ustawy jednostronnie zrywającej umowy gospodarcze z Polską, ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi oraz wypowiedzenie traktatu handlowego z Polską, podpisanego w 1931 r.¹⁷

KONSULAT USA W POZNANIU

Wraz z normalizacją powojennego życia miasta powstawały w Poznaniu kolejne placówki konsularne. Oprócz konsulatów ZSRR i Francji wiosną 1946 r. rozpoczęła działalność konsulat USA, którym kierował Howard A. Bowman¹⁸, wspierany w swo-

carstwo. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1945-1992, Warszawa 1995, s. 50-53; P. S. Wandycz, *The United States and Poland*, Cambridge, London 1980, s. 331-332.

¹⁴ *Stosunki dyplomatyczne Polski 1944-1978. Informator*, t. 3, *Ameryka*, oprac. J. Patryas, Warszawa 1979, s. 146; J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 73-75.

¹⁵ *Foreign Service List*, październik 1948, <https://catalog.hathitrust.org>; J. Winiewicz, *Co pamiętam z długiej drogi życia*, Poznań 1985, s. 443-445; *Stosunki dyplomatyczne Polski...*, s. 138; J. Łaptos, A. Mania, *op. cit.*, s. 375. Więcej na temat misji Gallmana oraz incydentu związanego z niewłaściwym adresowaniem listów uwierzytelniających ambasadora USA: L. Pastusiak, *Stosunki...*, s. 410-413; *idem*, *Z tajników archiwów dyplomatycznych (stosunki polsko-amerykańskie 1948-1954)*, Toruń 2002, s. 36-37.

¹⁶ L. Pastusiak, *Z tajników archiwów...*, s. 43; J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 77.

¹⁷ *Stosunki dyplomatyczne Polski...*, s. 149.

¹⁸ Howard A. Bowman urodził się 11 stycznia 1894 r. zmarł 4 marca 1971 r. Pełnił m.in. funkcję wicekonsula USA w Gdańsku (1921-1924), wicekonsula (1924-1929), a następnie konsula (1929-1931) w Trieście. W latach 1946-1947 był konsulem w Poznaniu, www.politicalgraveyard.com.

jej pracy przez wicekonsula Edwarda Symansa¹⁹. W przedstawicielstwie zajmującym trzy pokoje (nr 103-105) w hotelu Continental przy ul. Św. Marcin 36 pracowało kilka osób. Poza wymienionymi urzędnikami konsularnymi, zatrudniony był tłumacz i sekretarz Tadeusz Halpert, sekretarka o nazwisku Frisko oraz kierowca Leon Przybylski²⁰.

Urząd konsularny realizował rutynowe czynności (przyjmował interesantów, opiekował się amerykańskimi obywatelami, był pierwszą instancją w procedurach spadkowych i dotyczących prawa własności), choć w ograniczonym stopniu. Jego działalność obejmowała także legalizację dokumentów, w tym metryk urodzenia. W związku z praktyką władz USA traktujących Polskę jak jeden okręg konsularny (podobnie jak inne kraje bloku wschodniego) poznańska placówka nie zajmowała się sprawami paszportowymi – te czynności realizowała ambasada. Od początku działalności placówki konsulowie nawiązywali kontakty z przedstawicielami środowisk gospodarczych, działaczami partii politycznych i organizacji młodzieżowych, urzędnikami państwowymi oraz pracownikami instytucji kultury i poznańskich uczelni²¹. Atmosfera do rozwoju tego rodzaju kontaktów nie była sprzyjająca, ponieważ rosło napięcie polityczne związane ze zbliżającym się referendum, co potęgowała kampania przedreferendalna. Nieustanna inwigilacja pracowników amerykańskiej placówki oraz osób utrzymujących kontakty z konsulem przyczyniała się do jego społecznej izolacji i utrudniała realizację funkcji konsularnych.

Konsulat w Poznaniu, podobnie jak pozostałe przedstawicielstwa USA w Polsce, zaktywizował działalność zarówno podczas referendum w czerwcu 1946 r., jak też w czasie wyborów do sejmu w styczniu 1947 r., kiedy to podczas podróży służbowych do Środy Wielkopolskiej, Leszna i Kościana konsul śledził proces przeprowadzania głosowania. W okresie przedwyborczym prowadził też rozmowy z przedstawicielami opozycyjnych partii politycznych, zbierając informacje na temat sytuacji w Polsce²². Wraz z zaangażowaniem amerykańskich dyplomatów na rzecz kontroli przeprowadzania referendum i wyborów narastała zła atmosfera

¹⁹ Edward Alan Symans (Szymański) urodził się 8 maja 1903 r. w Grand Rapid w USA, był polskiego pochodzenia. Do Warszawy przyjechał w latach 30. XX w., początkowo jako stypendysta, a następnie dyplomata Stanów Zjednoczonych i od 1936 r. wicekonsul w Warszawie. Donator Muzeum Narodowego w Warszawie: http://www.poles.org/db/s_names/Symans_EA.html (dostęp 3.08.2017).

²⁰ AIPN Po 003/411/1, Meldunek WUBP w Poznaniu o wszczęciu rozpracowania konsulatu amerykańskiego, kryptonim „Zachód”. Z treści raportu wynika, że konsulat USA rozpoczął działalność 15 marca 1946 r., a od 3 kwietnia jego siedziba mieściła się przy ul. Rzeczypospolitej 9 (dziś ul. Nowowiejskiego). Jednak w innym dokumencie figuruje data 15 kwietnia, AIPN Po 003/411/1, Analiza działalności konsula USA Symansa w Poznaniu, 20 sierpnia 1950 r.; AMSZ, z. 16, w. 38, t. 678, Dokument potwierdzający zatrudnienie w konsulacie Leona Przybylskiego wystawiony przez ambasadę USA w Warszawie 13 grudnia 1946 r.

²¹ AIPN, Po 003/411/1, Schemat kontaktów konsulów USA. Społeczne kontakty rozwijano na terenie Poznania i okolic, Wrocławia, Szczecina, Gorzowa Wielkopolskiego.

²² AIPN Po 003/411/1, Raport o wszczęciu rozpracowania sprawy kryptonim Kolumna, Poznań 14 października 1948 r.; AIPN Po 003/411/1, Pismo WUBP na temat kontaktów Nadelmana w okresie referendum i wyborów, 16 marca 1950 r.

wokół obywateli USA oraz Polaków pracujących w placówkach dyplomatycznych i konsularnych. Ambasada została poddana izolacji ze strony przedstawicieli rządu. Obywatele amerykańscy byli aresztowani i oskarżani o rozboje (wspomniana sprawa Malvina Besta oskarżonego o zabicie polskiego milicjanta), a interwencje ambasadora nie przynosiły rezultatu²³.

Pojawiające się w następnych latach problemy w dwustronnych stosunkach politycznych przekładały się także na warunki pracy konsulów: ograniczoną swobodę realizowania czynności służbowych, trudności w kontaktach społecznych, narastającą nagonkę propagandową i inwigilację ze strony aparatu bezpieczeństwa. Wpływały one na stopniowe ograniczanie liczby osób zatrudnionych nie tylko w ambasadzie, ale też w placówkach konsularnych USA na terenie Polski. Pogarszające się relacje polsko-amerykańskie oraz trudne warunki pracy dyplomatów doprowadziły w ciągu kilku miesięcy 1947 r. do zmian w obsadzie kadrowej konsulatów USA, polegających na przenoszeniu pracowników z jednej placówki do innej i łączeniu pracy w ambasadzie z pracą w urzędach konsularnych. Skrajnym przykładem było zamknięcie w kwietniu 1947 r. konsulatu USA w Krakowie²⁴ oraz obniżenie rangi poznańskiej placówki²⁵. Praktyka łączenia funkcji dyplomatycznych i konsularnych przez przed-

²³ 26 czerwca 1946 r. ambasador Lane przekazał ministrowi spraw zagranicznych W. Rzymowskiemu notę w sprawie zastraszania pracowników ambasady USA, zwłaszcza polskich obywateli. Eskalacja tych działań widoczna była w związku z procesem osób oskarżonych o zabójstwo działacza PSL Bolesław Ściborka w grudniu 1945 r., kiedy doszło do aresztowania i postawienia przez sądem Ireny Dmochowskiej – pracownicy ambasady USA. Szerzej na temat reakcji USA wobec sfałszowanego referendum oraz w okresie wyborów 1947 r. patrz: AMSZ, z. 6, w. 85, t. 1333, k. 5-7, Notatka MSZ do ambasady USA w odpowiedzi na noty ambasadora A. Bliss Lane z 24 sierpnia i 2 września 1946 r.; A. Bliss Lane, *op. cit.*, s. 228.

²⁴ AMSZ, z. 6, w. 86, t. 1343, k. 1, Nota Ambasady USA w Warszawie informująca o zamknięciu konsulatu USA w Krakowie z dniem 11 kwietnia 1947 r. (placówkę otwarto ponownie 5 czerwca 1974 r. i działa do dziś). Nieco inną datę likwidacji – 17 kwietnia 1947 r. znajdujemy w notatce na temat służby dyplomatycznej i konsularnej USA na stronach FRUS, *A Guide to the United States History of Recognition, Diplomats and Consular Relations by Country, since 1776: Poland*; Konsul C. Zawadzki został przeniesiony 8 kwietnia 1947 r. z konsulatu w Krakowie do ambasady USA w Warszawie, by we wrześniu wyjechać do Gdańska, a następnie w listopadzie został powołany na tymczasową misję do Poznania, AMSZ, z. 16, w. 38, t. 679, k. 30, Nota werbalna ambasady USA z 8 kwietnia 1947 r.; AMSZ, z. 16, w. 38, t. 679, k. 20, Nota werbalna ambasady USA z 12 września 1947 r.; AMSZ, z. 16, w. 38, t. 679, k. 18, Nota werbalna ambasady USA w Polsce informująca o powołaniu konsula w Gdańsku C. Zawadzkiego na tymczasową misję w Poznaniu, 28 listopada 1947 r.; W omawianym okresie Polskę opuścił konsul generalny USA w Gdańsku Joseph Burt, AMSZ, z. 16, w. 38, t. 679, k. 50, Pismo MSZ z 21 maja 1947 r. Pomimo trudnych warunków działania w następnych latach, dyplomacja USA podjęła w 1949 r. próbę uruchomienia placówki w Katowicach, uzasadniając to względami gospodarczymi i rolą Śląska we współpracy handlowej obu państw. W walce o tę placówkę i w oczekiwaniu na odpowiedź polskiego MSZ, ambasador USA sugerował zamknięcie konsulatów Polski w Pittsburgu (zamknięty w 1950 r.) i Detroit oraz możliwość likwidacji konsulatu w Poznaniu, który w tym czasie funkcjonował jedynie dzięki pracownikom ambasady dojeżdżającym z Warszawy. FRUS, 1949, *Eastern Europe, The Soviet Union*, Volume 5: Telegram The Ambassador in Poland (Gallman) to the Secretary of State confidential, Warsaw, November 14, 1949, www.history.state.gov/historicaldocuments/frus06/d309; J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 76-78.

²⁵ AMSZ, z. 16, w. 38, t. 679, Nota werbalna ambasady USA z 30 kwietnia 1947 r. informująca o utworzeniu wicekonsulatu w miejsce konsulatu USA w Poznaniu z dniem 1 maja 1947 r.

stawiciele USA budziła sprzeciw polskiego MSZ, któremu nie odpowiadało swobodne poruszanie się po kraju *attaché* ambasady podejrzewanych o szpiegostwo²⁶. Ciekawe światło na temat stanowiska polskiego MSZ i atmosfery relacji rzuca notatka służbowa z 3 marca 1950 r. pracownika Protokołu Dyplomatycznego MSZ, który informował o praktyce powoływania przez Departament Stanu USA dyplomatów działających jednocześnie na terenie kilku państw. Przykładem był dyplomata reprezentujący interesy Stanów Zjednoczonych w Polsce i Czechosłowacji. Jak czytamy w notatce „Amerykanie notyfikują ludzi w kilku krajach na raz i mogą to robić inne ministerstwa w 'wiadomych celach'”²⁷.

Po opuszczeniu poznańskiej placówki przez konsula Bowmana, jej szefem został Elie Jan Nadelmann, dyplomata polskiego pochodzenia, który w randze wicekonsula kierował konsulem od maja lub czerwca do października 1947 r. Po tym czasie wyjechał do Warszawy, gdzie jednocześnie z misją w Poznaniu pełnił funkcję trzeciego sekretarza ambasady USA²⁸. W styczniu 1948 r. poznańską placówkę objął nowy konsul Casimir T. Zawadzki, piastując równocześnie urząd konsula w Gdańsku²⁹. Zawadzki dobrze mówił po polsku, co ułatwiało mu kontakty z miejscowymi władzami oraz społeczeństwem i stanowiło źródło niepokoju dla agentów bezpieczeństwa, przekonanych o utrzymywaniu przez konsulat siatki agentów amerykańskiego wywiadu.

Najdłużej z poznańską placówką związany był Edward Symans (wcześniej mianowany też wicekonsulem w Warszawie), który jako wicekonsul pracował do końca jej istnienia w 1951 r.³⁰ Jednak możliwości działania konsulatu stawały się coraz bardziej ograniczane, co według raportów WUBP – doprowadziło do wyjazdu Symansa z Poznania 30 grudnia 1948 r. Od tego czasu dwa razy w tygodniu do konsulatu przyjeżdżali z Warszawy pracownicy ambasady.

Działania poznańskiej placówki, zawsze obsadzonej mniejszą liczbą personelu niż konsulat w Gdańsku, koncentrowały się na pracy wśród lokalnej społeczności: promocji amerykańskiego kina, literatury i muzyki oraz języka angielskiego. Konsulat przekazywał książki i płyty do nauki języka oraz prasę poznańskim uczelniom,

²⁶ AMSZ, w. 39, t. 681, k. 48-51, Notatka MSZ dla S. Skrzyszewskiego w sprawie *attaché* ambasady USA; *ibidem*, projekt noty Protokołu Dyplomatycznego MSZ w Warszawie do ambasady USA z protestem przeciw łączeniu funkcji dyplomatycznych z konsularnymi, luty 1950 r.

²⁷ AMSZ, z. 16, w. 39, t. 681, Notatka służbowa H. Bireckiego z 3 marca 1950 r.; AMSZ, z. 16, w. 39, t. 685, Notatka z rozmowy dyrektora Żebrowskiego z radcą ambasady USA, 6 lutego 1950 r.

²⁸ AIPN Po, 003/411/1, Meldunek z przebiegu rozpracowania sprawy konsulatu amerykańskiego, 16 października 1947 r. W meldunku podano daty pełnienia funkcji konsularnych od 12 maja 1947 r. do października 1947 r. Źródła amerykańskie wskazują na 26 czerwca 1947 r. jako datę nominacji Nadelmanna, *Foreign Service List*, 1947 r. <https://catalog.hathitrust.org>.

²⁹ Casimir T. Zawadzki od 1926 r. był wicekonsulem USA w Monachium, w latach 1929-1938 konsulem w Berlinie, w czasie wojny pełnił funkcję konsula w Belfaście. Jako wicekonsul w Krakowie od 1947 r.: www.politicalgraveyard.com. (dostęp 3.08.2017).

³⁰ AMSZ, z. 16, w. 39, t. 680, k. 54-55, Wykaz konsulów, wicekonsulów i kierowników konsulatów USA w Polsce; AMSZ, z. 16, w. 39, t. 680, k. 54-55, *Exequatur* dla kierownika konsulatu i wicekonsula Symansa z 27 listopada 1948.

Institutowi Zachodniemu, bibliotekom i organizacjom młodzieżowym³¹. Z uwagi na akademicki charakter Poznania, a więc możliwości oddziaływania na studentów i kadre uczelni, od czasu powstania konsulatu planowano otwarcie w nim biblioteki, jednak z uwagi na brak miejsca w pomieszczeniach hotelowych zaniechano realizacji tego pomysłu.

Niezadowolone i niepokój Urzędu Bezpieczeństwa budziło uczestnictwo prezydenta Poznania, rektora Akademii Handlowej, aktorów Teatru Wielkiego lub pracowników lokalnej rozgłośni radiowej w wydarzeniach kulturalnych organizowanych przez konsulów. Zwłaszcza przedstawiciele mediów nakłaniano, aby nie brali w nich udziału i nie utrzymywali kontaktów z Amerykanami, natomiast uczestników spotkań często legitymowano i zatrzymywano, szukano też wśród nich informatorów.

Od 1948 r. Stany Zjednoczone zintensyfikowały działania propagandowe i informacyjne skierowane do państw bloku wschodniego (utworzyły Serwis Informacyjny *USIS*, *Głos Ameryki* i *Radio Wolna Europa*). W Poznaniu aktywną działalność promującą gospodarkę, kulturę i system wartości swojego kraju prowadził konsul Symans, który – w ramach walki z cenzurą i ograniczeniami w sprzedaży amerykańskiej prasy – osobiście przywoził z ambasady biuletyny informacyjne wydawane w języku polskim, a następnie dystrybuował je (pocztą lub przekazywał osobiście) w środowiskach, na które Amerykanie chcieli szczególnie oddziaływać (młodzież, studenci, inteligencja)³². Stała inwigilacja personelu i odwiedzających konsulat wraz z innymi opisanymi działaniami Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego skutkowały izolacją placówki, zatem (i tak niewielkie) szanse na realizację innych funkcji konsularnych niż reprezentacyjne, zmalały do zera. Ostatecznie Amerykanie zdecydowali o likwidacji swego przedstawicielstwa z dniem 31 sierpnia 1951 r.³³

Decyzja Departamentu Stanu podyktowana była stanem relacji polsko-amerykańskich, których wyrazem była redukcja personelu dyplomatycznego oraz powolne zamykanie placówek konsularnych obu państw. W opinii polskich dyplomatów ta decyzja amerykańskiej administracji jedynie potwierdzała stan faktyczny, o którym kilka miesięcy wcześniej informował Centralę MSZ ambasador RP w Waszyngtonie

³¹ Szerzej na temat dystrybuowanych przez konsulat USA tytułów prasy, a także metod ich niszczenia przez pracowników WUBP w Poznaniu: AIPN Po, 003/411/1, Raport WUBP w Poznaniu do MBP na temat przebiegu rozpracowania obiektowego, 10 maj 1949. Dokument obrazuje także narastającą izolację amerykańskiej placówki; AIPN Po 003/411/2, Pismo WUBP do MBP z informacją o likwidacji 282 sztuk amerykańskiej prasy i literatury, 15 maja 1950 r.

³² AIPN Po, 003/411/2, Informacja WUBP na temat przekazanej przez E. Symansa literatury amerykańskiej, 28 grudnia 1949.

³³ AMSZ, z. 9, w. 13, t. 173, Nota ambasady USA do MSZ informująca o zamknięciu konsulatu w Poznaniu, 1 sierpnia 1951 r. Wspomniana nota zapowiadała likwidację poznańskiej placówki z dniem 31 sierpnia 1951 r., AMSZ, z. 16, w. 39, t. 681, Nota MSZ w Warszawie z 10 sierpnia 1951 r. przyjmująca do wiadomości decyzję o zamknięciu konsulatu USA w Poznaniu przekazaną notą 1 sierpnia 1951 r.; Prawdopodobnie konsul Symans opuścił Poznań wcześniej, w czerwcu 1951 r., choć czynsz za zajmowane przez konsulat pokoje nadal był opłacany, AMSZ, z. 16, w. 39, t. 681, k. 155, Pismo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, z którego wynika, że władze lokalne nie zostały poinformowane o likwidacji placówki konsularnej.

Jan Winiewicz – traktowanie Polski jak jednego okręgu konsularnego znajdowało wyraz w łączeniu funkcji dyplomatycznych i konsularnych oraz w roszadach personalnych, które nie wynikały jedynie z niedostatku kadrowego czy z tymczasowości misji konsularnych³⁴.

Tabela 1

Obsada kadrowa konsulatu USA w Poznaniu w latach 1946-1951

| Imię i nazwisko | Ranga urzędnika | Data nominacji |
|--------------------------|--|--|
| Howard A. Bowman | konsul | 1 października 1945 r. |
| Edward A. Symans | wicekonsul | 17 czerwca 1946 r. |
| E. Jan Nadelman | wicekonsul (tymczasowo) jednocześnie trzeci sekretarz ambasady w Warszawie | 24 kwietnia 1947 r. |
| Casimir Anthony Kenswick | <i>Public affairs officer</i> | 8 maja 1947 r. |
| Casimir T. Zawadzki | konsul (tymczasowo) jednocześnie konsul w Gdańsku (5 września 1947 r.) | 28 września 1947 r. |
| Edward A. Symans | wicekonsul (tymczasowo) jednocześnie wicekonsul w Warszawie (25 lipca 1947 r.) | 30 września 1947 r. do końca istnienia placówki |

Źródło: Opracowanie na podstawie *Foreign Service List 1946-1951*.

DZIAŁANIA APARATU BEZPIECZEŃSTWA WOBEC KONSULATU USA W POZNANIU

Narastająca fala terroru w Polsce i innych krajach bloku wschodniego, wymierzona w przeciwników politycznych oskarżanych o szpiegostwo oraz antyzachodnią propagandę, prowadziły do zastraszania społeczeństwa i umocnienia komunistycznego monopolu władzy. Ofiarami kampanii poszukiwania szpiegów i wrogów władzy ludowej stali się cudzoziemcy, w tym zachodni dyplomaci utożsamiani z „amerykańskimi imperialistami”, dywersantami, szpiegami i rewizjonistami³⁵. Podczas narad organizowanych przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego coraz częściej

³⁴ AMSZ, z. 16, w. 39, t. 681, k. 154, Notatka informacyjna ambasadora Winiewicza z Waszyngtonu, 17 kwietnia 1951 r.; Ruchy kadrowe dotyczyły także gdańskiej placówki, gdzie 25 kwietnia 1949 r. nietatowym pracownikiem został Anthony J. Juraska – od czerwca 1949 r. kierownik konsulatu mieszczącego się przy ul. Grunwaldzkiej 1 i od 1950 r. jednocześnie *attaché* ambasady USA w Polsce, AMSZ, z. 16, w. 39, t. 680, k. 54-55, Wykaz konsulów, wicekonsulów i kierowników konsulatów USA w Polsce; AMSZ, z. 16, w. 39, t. 681, k. 88, Wykaz personelu konsulatów USA w Polsce, 12 grudnia 1949 r.

³⁵ Na temat mechanizmów czystek i procesów wśród działaczy komunistycznych bloku wschodniego i cudzoziemców oraz oskarżeń o współpracę z amerykańskim wywiadem, patrz: H. i K. Field, *Opóźniony odlot. W okowach zimnej wojny*, przekł. Monika Auriga, Warszawa 1997; P. Pleskot, *Inwigilacja zachodnich dyplomatów w Warszawie (1956-1989). Schemat instytucjonalny*, w: *Cudzoziemcy w Warszawie 1945-1989. Studia i materiały*, P. Pleskot (red.), Warszawa 2012, s. 87.

mówiono o konieczności kontroli zagranicznych placówek konsularnych, misji repatriacyjno-ekshumacyjnych, charytatywnych i kulturalnych innych państw³⁶.

Jak wspominał ambasador Lane, od końca 1945 r. polscy pracownicy ambasady byli zywani i przesłuchiwani przez Urzędy Bezpieczeństwa, torturami i groźbami pozbawienia życia zmuszani do donoszenia i przekazywania informacji na temat pracy ambasady i dyplomatów³⁷. Agenci bezpieki dopuszczali się nawet bezpośrednich ataków na placówki dyplomatyczne i konsularne USA oraz ich pracowników, nie zważając na zwyczaje międzynarodowe i normy prawne. W marcu 1946 r. funkcjonariusze WUBP podjęli próbę wtargnięcia do pokoju hotelowego, w którym przebywał konsul amerykański w Poznaniu Howard A. Bowman, pomimo wyraźnego oznakowania siedziby placówki konsularnej³⁸. Podobne metody zastosowano wobec przebywającego w Łodzi *attaché* ambasady USA Aleksandra Radomskiego. Krótco po otwarciu konsulatu USA w Poznaniu, 5 kwietnia 1946 r., rozpoczęto akcję pod kryptonimem „Zachód” (od czerwca 1946 r. noszącą nazwę „Kolumna”), której celem była inwigilacja jego pracowników. Prowadzono ją przez cały okres funkcjonowania placówki, także po jej reaktywowaniu w 1959 r., jedynie zmieniając i unowocześniając formę i narzędzia³⁹. Jedną z najczęściej stosowanych metod pracy aparatu bezpieczeństwa było pozyskiwanie informacji od osób zwerbowanych w najbliższym otoczeniu pracowników konsulatu w Poznaniu – portiera i telefonistki hotelu Continental, a spośród mieszkańców kamienicy przy ul. Rzeczypospolitej 9 nakłoniono do współpracy informatorkę „Stenię”, która miała pośredniczyć w kontaktach z osobą sprzątającą w konsulacie⁴⁰. Podobne działania werbunkowe prowadzono w kręgach towarzyskich i rodzinnych pracowników konsulatu i ich znajomych, często posługując się kompromitującymi informacjami na temat tych osób. Tak postępowano wobec

³⁶ Materiały z odprawy kierowników i zastępców kierowników WUBP oraz przedstawicieli wydziałów V w dniu 28 marca 1948 r., w: *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956. Tatyka, strategia, metody, część 2 1948-1949*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 30-6; *ibidem*, Materiał narady aktywu MBP w dniach 23-25 marca 1949, s. 119; Szerzej na temat inwigilacji zachodnich oraz izraelskich dyplomatów: B. Szaynok, *Ambasada Izraela w Warszawie jako obiekt zainteresowania komunistycznych służb specjalnych*, w: *Cudzoziemcy w Warszawie 1945-1989. Studia i materiały*, P. Pleskot (red.), Warszawa 2012, s. 82-86; D. Jarosz, M. Pasztor, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów polsko-francuskich stosunków politycznych w latach 1948-1953*, Toruń 2001, s. 135-140; D. Czerwiński, *op. cit.*, s. 225; E. Gdaniec, *Aresztowania i procesy sądowe brytyjskiego personelu dyplomatycznego i obywateli brytyjskich w Polsce (1947-1956)*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 3, s. 99-119.

³⁷ A. Bliss Lane, *op. cit.*, s. 269.

³⁸ *Ibidem*, s. 281-282.

³⁹ AIPN Po 003/411/1, Meldunek o wszczęciu rozpracowania konsulatu amerykańskiego, kryptonim „Zachód” 15 kwietnia 1946 r. Meldunek został podpisany przez kierownika sekcji III i Naczelnika Wydziału I WUBP w Poznaniu; o zmianie nazwy akcji prowadzonej wobec konsulatu USA w Poznaniu informuje kolejny meldunek datowany na 15 czerwca 1946 r., AIPN Po 003/411/1, Meldunek z przebiegu rozpracowania sprawy nr 1 „Zachód”, Poznań 15 czerwca 1946 r.

⁴⁰ AIPN Po 003/411/1, Meldunek z przebiegu rozpracowania sprawy nr 1 „Zachód”, WUBP Poznań 30 kwietnia 1946 r.; AIPN Po 003/411/2, Analiza działalności placówki Konsulatu Amerykańskiego, dokument zawiera informacje na temat siatki agenturalnej stworzonej wokół konsulatu oraz opis czynności wykonywanych przez informatorów.

dyrektora hotelu Continental Marka Turno, którego szantażowano pod pretekstem handlu złotem i w końcu aresztowano, oskarżywszy o szpiegostwo⁴¹.

Ustalano przedwojenne i wojenne losy pracowników i osób kontaktujących się z nimi. W odniesieniu do tłumacza zatrudnionego w konsulacie Tadeusza Halperta, powzięto podejrzenia o jego związki z zabójstwem działacza KPP w czasie wojny i w związku z tym poszukiwano informacji w archiwach Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach i Katowicach. Nieufność agentów bezpieki potęgowało niemieckie pochodzenie Halperta oraz interwencja ambasadora Lane'a, dzięki której aresztowany po wojnie tłumacz wyszedł na wolność⁴².

Pracownicy WUBP w Poznaniu starali się pozyskiwać i werbować kobiety, które miały utrzymywać intymne kontakty z konsulami, przekazywać informacje i kompromitujące materiały. Po objęciu placówki przez konsula Elie Jana Nadelmana, w konsulacie pracowała jedynie sekretarka Maria Radziwiłł oraz szofer Leon Przybylski⁴³. Inwigilacji poddano samego konsula. Agent „Orzeł” donosił:

„Konsul Nadelman wyjeżdża prawie codziennie do Puszczykowa w towarzystwie Aleksandry Rajewskiej, chodzą po cukierniach, siedzą w restauracji hotelu Continental. Rajewska uchodzi za narzeczoną konsula. Konsulat został całkowicie zlikwidowany przy ul. Rzeczypospolitej 9, a przeniół się do hotelu Continental...”⁴⁴.

Rozpracowywano kontakty konsulatu ze środowiskami inteligenckimi i akademickimi:

„Dla lepszego prowadzenia pracy wywiadowczej i osiągnięcia z niej pozytywnych wyników, konsul amerykański szuka kontaktów tylko wśród sfer inteligencji, osób wrogo nastawionych do ustroju demokratycznego”⁴⁵.

Podejrzewano konsula o ułatwianie Polakom wyjazdów do USA oraz zarzucano mieszanie się w wewnętrzne sprawy Polski, zwłaszcza w okresie przedwyborczym, choć Nadelman nie pełnił w tym czasie misji w Poznaniu⁴⁶. Zwracano uwagę na jego zainteresowania represjami wobec harcerstwa i młodzieży akademickiej. Grono osób, które kontaktowały się z konsulem zarówno w tym czasie, jaki i wcześniej, podczas

⁴¹ AIPN Po 003/411/1, Raport specjalny WUBP w Poznaniu do MBP o przebiegu rozpracowania agencyjnego sprawy kryptonim „Kolumna” o zabarwieniu szpiegowskim na rzecz USA, 17 lutego 1951 r.

⁴² AIPN Po 003/411/1, Meldunek z rozpracowania sprawy nr 1 „Zachód”, Poznań 15 czerwca 1946 r. Halpert prawdopodobnie przestał pracować w konsulacie już we wrześniu 1946 r. i wyjechał z Polski.

⁴³ AIPN Po 003/411/1, Meldunek WUBP do MBP o przebiegu rozpracowania sprawy konsulatu amerykańskiego kryptonim „Kolumna”, 12 czerwca 1947 r.

⁴⁴ *Ibidem*

⁴⁵ *Ibidem*, Organy bezpieczeństwa świadomie kierowały do konsulatu zwerbowanych informatorów będących lub podających się za pracowników naukowych, AIPN Po 003/411/2, Agenturalne doniesienie informatora o pseudonimie „Toga”. 29 lipca 1949.

⁴⁶ AIPN Po 003/411/1, Meldunek o przebiegu rozpracowania konsulatu amerykańskiego kryptonim „Kolumna” 18 lipca 1947 r.

pełnienia misji przez Bowmana, określano mianem reakcjonistów i informatorów na rzecz USA. Rzekomą siatkę agenturalną wraz z kontaktami Nadelmana miał przejąć jego następca Zawadzki, którego także inwigilowano dzięki informatorom zwerbowanym w najbliższym otoczeniu konsula („Marek” i „Czarnecki”). Śledzono wyjazdy Zawadzkiego poza Poznań i ustalano osobiste kontakty z miejscową ludnością, a także zbierano informacje na temat jego misji w Krakowie⁴⁷. Obserwowano każdą wizytę konsula w teatrze, kinie, a także analizowano spotkania z przedstawicielami lokalnych władz, w tym z prezydentem Poznania (w latach 1945-1948) Stanisławem Sroką. Przedmiotem szczególnego zainteresowania organów bezpieczeństwa w kontekście szpiegostwa gospodarczego były kontakty konsulów z przedstawicielami życia gospodarczego⁴⁸. Obserwacji poddano dyrektora poznańskiego oddziału Narodowego Banku Polskiego, którego podejrzewano o dostarczanie konsulowi informacji szpiegowskich na temat polskiej gospodarki.

Inwigilowano wszystkich, którzy kontaktowali się z pracownikami konsulatu lub przychodzili do urzędu. Odwiedzający placówkę, zwłaszcza studenci, inteligencja, przychodzili głównie po to, aby obejrzeć amerykańskie filmy oraz przeczytać gazety i biuletyny informacyjne udostępniane w poczekalni zaimprovizowanej w hotelowym pokoju. Organy bezpieczeństwa były informowane, za pośrednictwem agenta „Marka”, kiedy biuletyny są wykładane, dzięki czemu funkcjonariusze UBP mogli je konfiskować⁴⁹. Zatrzymani za posiadanie biuletynów i prasy byli legitymowani, przesłuchiwani i zastraszani⁵⁰. W ocenie agentów WUBP działania te przynosiły efekty, skoro konsul Symans skarżył się na izolację i unikanie kontaktów z nim, nawet przez przedwojennych znajomych⁵¹. Zadaniem pracowników Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego było także przekazywanie informacji na temat poglądów konsulów, m.in. w takich sprawach, jak wybory czy kongres zjednoczeniowy PPR i PPS w grudniu 1948 r. Na przykład z analizy wypowiedzi Symansa po jego wizycie na poznańskim Zamku wyciągnięto wnioski, że konsul był wrogo nastawiony do ustroju politycznego w ZSRR (miał go nazwać policyjnym) i Polsce oraz wieszczył jego niechybny koniec⁵².

⁴⁷ AIPN Po 003/411/1, Meldunek z przebiegu rozpracowania sprawy konsulatu amerykańskiego, 10 stycznia 1948; *ibidem*, Raport nr 1 o rozpracowaniu obiektowym WUBP w Poznaniu do naczelnika Wydziału V Departamentu I MBP w Warszawie, 3 czerwca 1948 r.; Wydział ten zajmował się „obserwacją dyplomatyczną”, szerzej na ten temat: P. Pleskot, *op. cit.*, s. 107.

⁴⁸ AIPN Po, 003/411/1, Meldunek o przebiegu rozpracowania sprawy AG 1/46 konsulatu amerykańskiego „Kolumna”, 8 marca 1948 r.

⁴⁹ AIPN Po 003/411/1, Wykaz osób, które w latach 1946-1950 kontaktowały się z konsulem USA w Poznaniu, Pismo WUBP w Poznaniu do MBP, 1 marca 1950 r.; AIPN Po 003/411/1, Protokół z przesłuchania Leona Przybylskiego, 14 marca 1951 r.; AIPN Po 003/411/1, Protokół z przesłuchania Leona Przybylskiego 19 marca 1951 r.; AIPN Po 003/411/1, Plan profilaktyczny sprawy 1/46 kryptonim „Kolumna”, Poznań 28 lutego 1949 r.

⁵⁰ AIPN Po 003/411/1., Raport z przebiegu rozpracowania obiektowego 23 grudnia 1948 r.; AIPN Po 003/411/1, Raport z rozpracowania obiektowego 10 maja 1949 r.

⁵¹ AIPN Po 003/411/1, Raport z przeprowadzenia rozpracowania obiektowego 30 lipca 1949 r.

⁵² *Ibidem*.

Chociaż siatka agentów opłatających konsulat USA w Poznaniu rosła i jesienią 1948 r. znaleźli się w niej między innymi: „Marek”, „Kasia”, „Czarnecki”, „44” „Orzeł” i „Wilk”, to nadal nie udało się zdobyć informacji potwierdzających agenturalny charakter pracy placówki⁵³. Podobnie niepowodzeniem zakończyła się obserwacja zewnętrzna konsulatu. Naczelnik Wydziału I WUBP w Poznaniu negatywnie oceniał efekty pracy swoich podwładnych, uznając działania operacyjne za nieprzydatne, mające jedynie statystyczny charakter, ponieważ wskazywały jedynie, kto przychodził do konsulatu i jaka była liczba odwiedzających. Nie udało się ustalić, czy kontakty konsulów miały wywiadowczy charakter, ani wytypować kandydatów do działań kontrwywiadowczych⁵⁴. Mimo to i wbrew faktom podtrzymywano tezę, że placówka konsularna USA w Poznaniu spełniała na terenie województwa poznańskiego rolę ośrodka szpiegowskiego, zaś każdy konsul opierał się w pracy szpiegowskiej na „elemencie rozparcelowanych obszarników, byłych fabrykantów i elemencie reakcyjnym, tworząc szeroką sieć ideowych szpiegów”⁵⁵. Konstatowano, że Wydział I WUBP nie docenił znaczenia kontaktów towarzyskich dla rozwoju siatki szpiegowskiej oraz wnioskowano o zmianę taktyki rozpracowania i podjęcie bardziej agresywnych działań polegających na przenikaniu do siatki kontaktów konsula, podejmowaniu akcji dezinformacyjnej, a nawet zastraszaniu i organizowaniu porwań osób, które nie spełniały wyznaczonej im roli kontaktów bezpieczeństwa. Zapowiedzi tych nie udało się w pełni zrealizować ze względu na zamknięcie konsulatu w Poznaniu w 1951 r.

PODSUMOWANIE

Konsulat w Poznaniu nie stanowił placówki priorytetowej z punktu widzenia interesów Waszyngtonu, a pozbawiony możliwości działania stracił rację bytu. Z uwagi na utworzenie w Polsce jednego okręgu konsularnego oraz wynikającą z tego nadrzędną rolę ambasady USA w Warszawie, żaden z urzędów konsularnych tego kraju nie realizował w pełni swoich funkcji. O znaczeniu i sile placówki decydowały bieżące interesy USA oraz stan wzajemnych relacji. Nieliczna obsada kadrowa konsulatu w Poznaniu wraz z częstymi zmianami personelu, jednocześnie pełniącego funkcje w ambasadzie, powodowały problemy z utrzymywaniem kontaktów społecznych, które kolejni kierujący placówką musieli odtwarzać na nowo. Krąg osób (wywodzących się głównie ze środowisk inteligenckich) utrzymujących kontakty z placówką

⁵³ Szerzej na temat siatki agentów bezpieczeństwa działającej wokół placówki konsularnej USA w Poznaniu: AIPN Po 003/411/1, Charakterystyka agentów donoszących na konsula.

⁵⁴ AIPN Po 033/41/1, Pismo naczelnika Wydziału I WUBP w Poznaniu dotyczące analizy i kombinacji operacyjnej do sprawy „Kolumna” 18 grudnia 1948 r.; Dalsze plany działań organów bezpieczeństwa charakteryzuje dokument: AIPN, Po 003/411/1, Plan kombinacji operacyjnych mających na celu zdobycie materiałów kompromitujących Symansa, 21 czerwca 1950 r.

⁵⁵ AIPN Po 003/411/1, Raport Specjalny WUBP w Poznaniu do MBP o przebiegu rozpracowania agenturalnego sprawy kryptonim „Kolumna” o zabarwieniu szpiegowskim na rzecz USA, 17 lutego 1951 r.

był dość wąski (liczył ok. 80 osób) i stopniowo kurczył się na skutek inwigilacji i zastraszenia przez organy bezpieczeństwa. Poza najważniejszą funkcją realizowaną przez amerykańskie konsulaty, jaką było zbieranie informacji na temat sytuacji w Polsce, do priorytetowych działań poznańskiej placówki należała promocja kraju, jego wartości, gospodarki, kultury i języka. Wbrew staraniom komunistycznej propagandy, aktywność amerykańskiej służby zagranicznej służyła umocnieniu dobrego wizerunku Stanów Zjednoczonych wśród Polaków, dla których kraj ten stał się na długie lata symbolem demokracji i wolność.

Dr hab. prof. US Anna Szczepańska-Dudziak, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Szczeciński (szczepanska.anna@whus.pl)

Słowa kluczowe: Stany Zjednoczone, służba zagraniczna, stosunki zagraniczne ze Stanami Zjednoczonymi

Keywords: United States, Foreign Service, foreign relations of the United States

ABSTRACT

The article provides an account of the activities undertaken by the US Consulate in Poznań during the years 1946-1951 against the background of Polish-American relations, whose evolution following the Second World War was affected by changes in the international situation and the growing rivalry between the USSR and the USA. The article attempts to answer two questions: on the organisation and working conditions of the American foreign service in Poland and the aims that the consular post in Poznań intended to achieve. A second area for consideration are the counterintelligence activities of the Polish state security forces directed at American diplomats over the first period of the Consulate's operation. The analysis includes archival sources outlining the work of the diplomats along with surveillance of the consular officials in Poznań; these sources were subjected to the historical research method and system analysis in order to assess the determinants for the states' foreign policies. The outcome of the research was the conclusion that the Consulate in Poznań was not a priority institution for US interests and simply carried out routine official activities, promoted the language and culture and fostered social ties. Deteriorating bilateral relations between Poland and the USA, along with an anti-American campaign by the Polish authorities and the actions of the secret police all had an effect on the Consulate's working conditions including staffing restrictions, difficulties in performing official duties and maintaining social relationships, hence the decision to close the US Consulate in Poznań (on 31 August 1951).